

kościół katolicki do niedawna nie dostrzegał tych zjawisk jako nieuchronnego skutku rozwoju i akceptował kapitalizm typu XIX-wiecznego, krytycznie odnosił się natomiast do zjawisk monopolistycznych. Pewne tendencje do zmiany tego stanowiska dostrzega autor w encyklice *Mater et Magistra*. Istotę przemian we współczesnym kapitalizmie ujmując autor w sposób właściwy teorii kapitalizmu ludowego. Wnioski z tych ujęć są jasne: należy uznać jako naturalny proces koncentracji kapitału i przyjąć go, gdyż kapitalizm uległ zmianie na skutek dyfuzji własności, rewolucji menażerów i rewolucji w dochodach. Ten przeobrażony kapitalizm jako najlepszy z możliwych ustrojów społeczno-gospodarczych, proponuje autor kościołowi katolickiemu i wyznaniom protestanckim jako najlepszego i jedynego partnera w ich działalności misyjnej, szczególnie na terenie Azji i Afryki. Zwraca też uwagę, że dotychczasowa działalność misyjna na tych terenach nie przyniosła zbyt wielkich efektów, a po II wojnie światowej uległa praktycznie zahamowaniu. Przyczyny tego stanu rzeczy upatruje autor częściowo w kompromitacji ludów chrześcijańskich, które krajom Azji i Afryki przyniosły kolonializm, a same sobie zgotowały I i II wojnę światową, głównie jednak w ekspansji ateistycznego komunizmu. Komunizmowi zaś może przeciwstawić się jedynie nowoczesny udoskonalony kapitalizm. Musi się on jednak rozwijać, nie może być więc hamowany proces akumulacji, w której mogą i powinni uczestniczyć wszyscy obywatele państw kapitalistycznych przez kupowanie akcji, obligacji i innych papierów wartościowych. Kościoły katolicki i protestanckie powinny więc popierać rozwój kapitalizmu, jedynego gwaranta skutecznej walki przeciw komunizmowi i rozszerzania zasięgu religii chrześcijańskich. Tak w największym skrócie można by wyrazić argumentację postulatów autora w stosunku do katolicyzmu i protestantyzmu.

W recenzowanej pracy występuje szereg charakterystycznych, nieraz pozornie ze sobą sprzecznych nurtów. Z jednej strony autor stara się przedstawić swoją teorię jako uniwersalistyczną i sugerować ponadnarodowe rozwiązania, a z drugiej strony wyraźnie uwypukla zachodnioniemieckie przykłady i racje. Trudno nie dostrzec przewodniej roli, jaką wyznacza on w swej koncepcji kapitalizmowi i kościołom w NRF. Jednoznacznie wskazany jest też obszar, przeciwko któremu zwrócona ma być ofensywa kapitalistyczno-chrześcijańska — obejmuje on kraje Europy wschodniej, ZSRR i Chiny Ludowe. Te ostatnie są przedmiotem szczególnego zainteresowania autora. Nie brak też dziwacznych prognoz na temat przechodzenia od walki klasowej do walki rasowej, w których autor okazuje się wiernym uczniem cesarza Wilhelma.

Zamieszczone w końcowych partiach tekstu zwroty mające wykazać, że autorowi leży na sercu troska o dobro ludzkości i uniknięcie wojny atomowej nie mogą zmienić faktu, że recenzowaną książkę cechuje obsesyjny wręcz antykomunizm, że jest ona przepojona duchem krucjaty antykomunistycznej. Według zwolenników takiej koncepcji niemiecko-chrześcijańskiego kapitalizmu, prawie nic się nie zmieniło: pogan na wschodzie zastąpili „bezbożni komuniści”. W swej rozprawie mobilizuje więc autor do nowego *Drang nach Osten*.

Maria Seidel

TEODOR MUSIOŁ: *Dachau 1933 - 1945*. Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1968, 504 ss.

W systemie hitlerowskiego terroru i eksterminacji zarówno na terenie Rzeszy, jak i na ziemiach okupowanych obozy koncentracyjne odegrały wyjątkową rolę. Istnieje na ich temat znaczna literatura polska i obca. Z obozów tych Dachau,

założony w 1933 r. i istniejący bez przerwy do 1945 r., jako pierwszy i niejako wzorcowy, ma swą szczególną historię. Jednak pierwszą jego monografią naukową jest praca Musioła, *Dachau 1933-1945*, obejmująca całokształt zagadnień dotyczących tego obozu. Z tego więc powodu jest ona na tle dotychczasowej bogatej literatury poświęconej Dachau pozycją wyjątkową.

Wstęp pracy autor przeznaczył na omówienie źródeł i wydanych dotąd opracowań. Baza źródłowa obozu jest niekompletna, ponieważ w większej części została zniszczona przez władze obozowe w kwietniu 1945 r. Szczególnie odczuwa się brak podstawowych dokumentów obozowych, przede wszystkim zarządzeń i rozkazów urzędów nadrzędnych, głównie *Reichssicherheitshauptamt (RSHA)* i *Wirtschaftsverwaltungshauptamt (WVHA)*. Spośród ocalałych dokumentów autor wykorzystał w swej pracy niepełne kartoteki więźniów obozu w Dachau, wykazy transportów, karty personalne oraz materiały dotyczące eksperymentów lekarskich dokonywanych na więźniach, raporty o stanie więźniów oraz kartoteki podobozów pracy znajdujące się w Archiwum Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Arlosen. T. Musioł korzystał także z materiałów znajdujących się w Muzeum Międzynarodowego Komitetu Więźniów w Dachau, które posiada niekompletne spisy załogi SS-manów oraz relacje więźniów. Z innych źródeł można wymienić materiały Archiwum Instytutu Historii Współczesnej w Monachium dotyczące przede wszystkim warunków transportu więźniów, stanu sanitarnego obozu itp., materiały i dokumenty Wojskowego Instytutu Historycznego w Pradze (m. in. księga dokonywanych w Dachau sekcji zwłok). Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (materiały z procesu załogi obozowej w Dachau w 1946 r. — zeznania oskarżonych i świadków, zeznania więźniów poddawanych eksperymentom pseudomedycznym), Instytutu Śląskiego w Opolu — m. in. zdjęcia z życia obozowego, niekompletny spis Polaków przebywających w obozie, raporty o stanie więźniów, materiały Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Katowicach — przede wszystkim relacje więźniów. Autor korzystał także ze zbiorów prywatnych b. więźniów. Wykorzystał literaturę o obozie w Dachau autor podzielił na trzy grupy: wydawnictwa materiałów, wspomnienia i relacje, przewodniki i informatory.

Opracowania i wydawnictwa materiałów są bardzo nieliczne. Wśród ogromnej ilości publikacji dotyczącej obozu w Dachau najbogatszą część stanowią wspomnienia i relacje opisujące przeżycia więźniów, także pamiętniki zawierające konkretny materiał faktograficzny. Publikowane przewodniki i informatory są zwięzłymi szkicami przedstawiającymi pewne fragmenty dziejów obozu. Najwięcej publikacji o obozie wydano w języku niemieckim (118), dalej francuskim (55), angielskim (45) i polskim (33).

W monografii autor omówił następujące zagadnienia: powstanie i rozwój obozu, jego władze, stosowany system kar i szykan, dane dotyczące więźniów, warunków zdrowotnych oraz lecznictwa i systemu pracy. Na uwagę zasługuje przedstawienie takich zagadnień, jak analizy wykonywanych w obozie doświadczeń lekarskich oraz przyczyn i rodzajów śmierci w obozie. Autor wyodrębnił problem ruchu oporu więźniów, przedstawił także oswobodzenie obozu w kwietniu 1945 r. Praca zaopatrzona jest w przedmowę napisaną przez Ludwika Ehrlicha, ponadto autor umieścił w niej bogaty wykaz bibliograficzny, fotokopie i aneksy z wyborem dokumentów obozowych, ciekawe zdjęcia, indeks nazwisk. Książkę zaopatrzone w streszczenia w języku angielskim, rosyjskim, niemieckim i francuskim.

Potoczna znajomość dziejów obozu w Dachau datuje się od 1939 r. Toteż przedstawienie w kolejnym (II) rozdziale monografii warunków powstania obozu oraz jego charakterystyki w początkowym okresie istnienia stanowi duży walor poznawczy książki.

W rozdziale III poświęconym władzom obozowym autor wnikliwie scharakteryzował skład załogi w latach 1933-1945, m. in. skreślił sylwetki kolejnych jego komendantów, dał także charakterystykę niższego personelu funkcyjnego. Obok struktury organizacyjnej obozu autor podał schemat organizacji SS w Dachau oraz szeroko rozbudowanej hierarchii więźniów funkcyjnych i tzw. samorządu więźniów mającego ułatwić wykonywanie zadań, którym służył obóz.

Omówieniu systemu kar i szykan stosowanych w obozie poświęcił Musioł kolejny (IV) rozdział. Hasło „*Der Häftling hat keine Ehre*” („więzień nie ma czci”) było podstawową zasadą, na której opierano cały system szykanowania i traktowania więźniów. Założeniem Himmlera było uczynić z obozów koncentracyjnych teren całkowicie wyjęty spod prawa. Pełna władza w obozie spoczywała w rękach komendanta. Więźniowie podlegali bezapelacyjnie jego arbitralnym decyzjom oraz brutalnej samowoli i przemocy niższych funkcjonariuszy SS. Podstawowymi karami w obozie były: kara chłosty, „słupka”, a także kara śmierci dla określonych przewinień, stosowane za najdrobniejsze wykroczenia, często także i bez powodu. Ponadto stosowano karne prace i „stójki” bez posiłku, karne ćwiczenia, przydzielano więźniów do karnej kompanii, pozbawiano jedzenia.

Następny (V) rozdział pt. *Więźniowie* dotyczy kilku związanych z sobą zagadnień, a więc: liczby więźniów, ich składu narodowościowego i społecznego, warunków transportu, wreszcie sprawy kobiet i dzieci w obozie.

Przez bramy Dachau przeszło 250 tys. więźniów czterdziestu grup narodowościowych. Najliczniejszą wśród nich stanowili Polacy. Według dostępnych źródeł, było ich ponad 48 tys. Ponadto w Dachau przebywało 22 tys. Polaków pochodzenia żydowskiego. Wśród polskich więźniów przewagę stanowili polityczni. Na podstawie niemieckich dokumentów obozowych, 29 kwietnia 1945 r. skład społeczny więźniów-Polaków przedstawiał się następująco: najwięcej było robotników (5 500), liczną grupę stanowili także rzemieślnicy, kupcy, chłopci, uczniowie gimnazjalni (szczególnie z okręgów warszawskiego, łódzkiego i poznańskiego), ponadto w obozie byli urzędnicy, zawodowi wojskowi, nauczyciele, lekarze, adwokaci, właściciele ziemscy.

Znaczną część więźniów Dachau stanowili księża katolicy z krajów okupowanych. Od 1941 r. obóz ten stał się centralnym ośrodkiem eksterminacji duchowieństwa. Z liczby uwięzionych tam 2 720 księży większość stanowili Polacy, mianowicie 1 780 osób. Z tej liczby zginęła w Dachau przeszło połowa.

W rozdziale (VI) zatytułowanym *Warunki zdrowotne i leczenie* autor omówił kolejno zagadnienia uboju więźniów, warunków mieszkaniowych i żywienia. Szczególną uwagę zwrócił Musioł na sprawę szpitala obozowego i warunków w nim panujących, przeanalizował rodzaje chorób i epidemii występujących najczęściej w obozie.

W następnym (VII) rozdziale pisze autor o pracy jako zasadniczym elemencie życia obozowego. Praca więźniów wykorzystywana w celu zwiększenia potencjału gospodarczego III Rzeszy włączona była w system eksterminacji więźniów. M. in. Musioł pisze:

„System pracy był taki, że nawet bez jednostkowych okrucieństw uczynił z obozów koncentracyjnych piekło na ziemi. Stale podwyższano wydajność pracy. W fabrykach trwała ona 12 godz., na roli krócej, ze względu na zapadający zmrok. Posiłki ograniczono do minimum. Niedziele i święta również nie były wolne od zajęć” (s. 123).

Od 1943 r. w wyniku pogarszania się sytuacji na froncie wschodnim zapotrzebowanie na siłę roboczą więźniów w przemyśle zbrojeniowym było coraz większe. Od lutego 1942 r. trwał spór między Himmlerem a min. uzbrojenia Speerem o siły robocze marnowane — zdaniem Speera — w obozach koncentracyjnych. Nie znaczyło to oczywiście, że Speer pragnął pomóc więźniom, chodziło o wciągnięcie ich siły roboczej do przemysłu zbrojeniowego Rzeszy. Akcji za-

trudniania więźniów przeciwstawiało się z drugiej strony *RSHA*, które wolało zniszczyć ich głodem, zimnem i chorobami. Wyrazem tej tragicznej rzeczywistości były rozkazy Himmlera, aby zwiększyć wydajność pracy, równocześnie zmniejszając porcje żywnościowe więźniów, zezwalając im zarazem na przyjmowanie paczek z wyżywieniem od rodzin. Tak więc, od 1943 r. głównym zadaniem obozu stało się dostarczanie siły roboczej zakładom przemysłu zbrojeniowego Rzeszy. W ten sposób powstawały kolumny zewnętrzne (*Aussenkommandos*), czy obozy filjalne (*Aussenlager*). W 30 przedsiębiorstwach, według stanu z dnia 21 kwietnia 1945 r., pracowało 9 594 więźniów z Dachau.

W rozdziale (VIII) pod tytułem *Rodzaje śmierci i śmiertelność* autor stwierdza, że na ogólną liczbę 250 tys. więźniów Dachau szacunkowa liczba zamordowanych i zmarłych wynosi 148 802.

„Więźniowie tracili życie w różny sposób. Umierali śmiercią nagłą, na skutek aktów gwałtu, pociągających za sobą zgon natychmiastowy lub śmiercią 'normalną' wywołaną powolnym oddziaływaniem warunków bytowania. Zabijała ich praca, głód, eksperymenty pseudomedyczne” (s. 148).

W kolejnym (IX) rozdziale T. Musioł zajmuje się zbrodniczymi eksperymentami lekarskimi, przeprowadzanymi w obozie. Wykonywano je we wszystkich hitlerowskich obozach koncentracyjnych, największe jednak rozmiary przybrały one w Dachau. Wykonywane tam pseudomedyczne eksperymenty można podzielić na następujące grupy: „doświadczenia” malaryczne, lotniczne (obejmujące działanie na organizm ludzki niskich ciśnień, niskich temperatur, morskiej wody), doświadczenia nad ropowicą, wątrobą, gruźlicą, tyfusem plamistym, nad krystalizacją i krzepnięciem krwi oraz doświadczenia chirurgiczne.

Niepełna liczba ofiar eksperymentów wynosi 2 073 osoby (dokładna nie jest znana z braku danych obejmujących wszystkie doświadczenia), wiadomo jednak, że 5 985 więźniów przeszło przez lekarskie stacje eksperymentalne.

W następnym (X) rozdziale autor zajął się przedstawieniem ruchu oporu w obozie, zagadnieniem niezmiernie interesującym, niemniej trudnym do uchwycenia, ze względu na brak materiałów źródłowych i opracowań. Niewątpliwą zasługą autora jest omówienie tego problemu w odniesieniu do Dachau, począwszy od najprostszych form oporu, aż do zorganizowanego życia politycznego. Na uwagę zasługuje udział Polaków w organizowaniu tego podziemnego ruchu, szczególnie zaś młodzieży gimnazjalnej.

W ostatnim okresie przed wyzwoleniem obozu warunki życia pogorszyły się gwałtownie. W ostatniej fazie wojny spędzano do Dachau więźniów obozów koncentracyjnych ze wschodu, zachodu i północy Europy. W momencie dotarcia do obozu znajdowali się oni w stanie krańcowego wyczerpania, większość z nich koczowała pod gołym niebem, wielu nie otrzymywało pożywienia ani wody.

„Amerykanie przerażeni byli — pisze Musioł — tym, co zastali w Dachau. Na boczniczy kolejowej stało 38 wagonów ze zwłokami 2 400 więźniów, przed krematorium piętrzyły się stosy trupów, znajdujących się w stanie daleko posuniętego rozkładu. W przepelnionych blokach żywi spali obok umierających. W gnoju przed blokami leżeli ludzie dający słabe oznaki życia, zarośnięci, czarni. Niektórzy krzyczeli, że są wolni, że nie mogą umierać. Woda i światło były wyłączone, ambulatoria puste, magazyny żywności opróżnione, odzież wywieziona” (s. 223).

Pokażną część opracowania zajmują dołączone aneksy (33), w których znaleźć można publikowane po raz pierwszy dokumenty dotyczące obozu koncentracyjnego w Dachau. Można tu wyliczyć, m. in. wyciągi ze spisów *SS*-manów, kwestionariusze więźniów, zestawienia transportów, przeglądy zatrudnienia wię-

źniów i więźniarek, spis Polaków wywiezionych z Dachau w 1942 r. w transportach inwalidów i zagazowanych w Hartheim koło Linzu, zeznania więźniów w procesie załogi Dachau, fotokopie dokumentów, dotyczących przeprowadzania eksperymentów lekarskich i wiele innych.

Książka zawiera obok rysunków więźniów przedstawiających codzienne życie obozu dużą liczbę unikalnych fotografii, m. in. ofiar eksperymentów lotniczych oraz zdjęcia z procesu załogi Dachau.

Mimo bardzo rzetelnego podejścia do tematu autor zdaje sobie sprawę z niedostatków pracy. Zauważa je także czytelnik. Tak zatem wydaje się, że na szersze opracowanie zasługuje mało znany, pierwszy etap istnienia obozu, także ostatni jego okres potraktowany został w dużym skrócie. Niewątpliwie były tego przyczyną trudności materiałowe. Brakowi temu można przypisać zapewne i inny mankament książki, mianowicie raczej w skromnym zakresie opracowane dzieje podobozów Dachau.

Autor sam był więziony w Dachau przez pięć lat. Fakt ten znajduje również odbicie w książce (T. Musioł nieraz cytuje swoje relacje). Autopsja zapewne pomogła autorowi pogłębić niejedyn problem. Co do konstrukcji pracy nasuwa się sugestia, aby rozdział o doświadczeniach lekarskich przenieść przed rozdział o śmiertelności i przyczynach śmierci w obozie. Większa ilość zgonów więźniów była również wynikiem przeprowadzania zbrodniczych pseudomedycznych eksperymentów.

Praca Teodora Musioła *Dachau 1933 - 1945* jest w literaturze dotyczącej obozów koncentracyjnych pozycją wyjątkową. Krótkie streszczenia obcojęzyczne nie spełniają postulatów jej popularyzacji. Wydaje się więc rzeczą celową jej przetłumaczenie i wydanie w językach obcych.

Warto zwrócić także uwagę na jakże aktualną intencję autora i wydawnictwa przy opracowaniu i wydaniu tej książki, czemu dał wyraz L. Ehrlich, pisząc we wstępie:

„Intencją książki nie jest budzenie wrogości wobec narodu niemieckiego ani też składanie odpowiedzialności za zbrodnie na wszystkich Niemców. Nie wolno dopuścić do tego, aby poszły one w niepamięć, tym bardziej że w pewnych kołach na Zachodzie rośnie liczba ludzi, którzy chcieliby zrezygnować z analizowania tych spraw, wyciągania z nich wniosków i karania winnych”.

Maria Muszyńska

HENRI MICHEL: *Bibliographie critique de la Resistance*. Institut Pédagogique National, Paris 1964.

Trwale zainteresowanie dziejami II wojny światowej dotyczy nie tylko zbrojnych zmagania na wszystkich frontach, ale także całokształtu walki podziemnej. W zależności od warunków politycznych i geograficznych przybierała ona różne formy — na terenach okupowanych Europy zachodniej walka partyzancka była mniej nasilona niż w Europie środkowo-wschodniej.

Z zachodnich krajów okupowanych największe potencjalne zagrożenie dla III Rzeszy stanowiła Francja. Hitler zdawał sobie sprawę, że wprowadzenie tam ostrych rządów terrorystycznych skłoni Francuzów do podjęcia walki podziemnej — dlatego też podjął decyzję podziału kraju i utworzenia namiastki autonomicznego państwa, politycznie i militarnie całkowicie zależnego od Niemiec. Rząd Vichy miał zapobiec przystąpieniu części społeczeństwa do walki zbrojnej i przeciwdziałać hasłom głoszonym przez gen. de Gaulle'a wzywającego do nieskładania broni.